



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z posiedzenia:

■ **RADY OCHRONY PRACY**
(NR 24)

Nr 2596/VI kad.
25.08.2009 r.

Tekst bez autoryzacji

Nr 2596/VI kad.

Rada Ochrony Pracy (nr 24)

25 sierpnia 2009 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (PO)**, przewodniczącej Rady, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie działalności szkoleniowej w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawa pracy, prowadzonej przez ośrodki i instytucje szkoleniowe,**
- **„Realizacja misji mediów publicznych w zakresie upowszechniania bezpiecznych warunków pracy i przestrzegania prawa pracy” – materiał przygotowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Krajową Radę Radiofonii i Telewizji,**
- **sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Zajac** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Piotr Dmochowski-Lipski** dyrektor generalny Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Andrzej Głowacki** główny specjalista w Departamencie Regulacji Gospodarczych Ministerstwa Gospodarki, **Ewa Prószyńska** główny specjalista w Departamencie Programowym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, **Karol Pękuł** dyrektor Biura Kadr w Biurze Zarządu Telewizji Polskiej SA, **Adam Szczurzewski** zastępca dyrektora w Dyrekcji Programowej Polskiego Radia SA.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Sikorska** i **Joanna Mazurkiewicz** – z sekretariatu Rady w Biurze Prawnym i Spraw Pracowniczych.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Otwieram posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Witam członków Rady. Witam zaproszonych gości – głównego inspektora pracy pana Tadeusza Zajacę wraz ze współpracownikami, przedstawicieli: Ministerstwa Gospodarki z panem Andrzejem Głowackim z Departamentu Regulacji Gospodarczych, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dyrektorem generalnym panem Piotrem Dmochowskim-Lipskim, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z panią Ewą Prószyńską, Telewizji Polskiej z dyrektorem Biura Kadr w Biurze Zarządu TVP panem Karolem Pękułem, Polskiego Radia z zastępcą dyrektora w Dyrekcji Programowej panem Adamem Szczurzewskim.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: pkt 1 – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie działalności szkoleniowej w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawa pracy, prowadzonej przez ośrodki i instytucje szkoleniowe – projekt stanowiska przygotowany przez Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy i Zespół ds. Nauki, Edukacji i Promocji oraz Współpracy z Partnerami Społecznymi zaprezentuje pan dr Andrzej Paszkiewicz, pkt 2 – „Realizacja misji mediów publicznych w zakresie upowszechniania bezpiecznych warunków pracy i przestrzegania prawa pracy” – jest to długo oczekiwany temat, bardzo często wywoływany na posiedzeniach Rady, pkt 3 – sprawy bieżące.

Czy jest zgoda na proponowany porządek dzienny? Nie widzę sprzeciwu.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie działalności szkoleniowej w zakresie bezpieczeństwa i higie-

ny pracy oraz prawa pracy, prowadzonej przez ośrodki i instytucje szkoleniowe. Proszę pana dr Andrzeja Paszkiewicza o przedstawienie projektu stanowiska.

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:

Projekt stanowiska został wypracowany na spotkaniu przewodniczących dwóch zespołów, które odbyło się 17 lipca br. Przewodniczący zaprezentowali swoje projekty stanowiska. Po dyskusji został wypracowany jeden projekt, który został przesłany członkom obu zespołów z prośbą o nadsyłanie do 15 sierpnia swoich uwag i propozycji zmian. 20 sierpnia br. odbyło się posiedzenie obu zespołów, na którym przyjęto ostateczny projekt stanowiska. Ten projekt został przesłany członkom Rady Ochrony Pracy. Składa się z trzech części. Odczytam jego brzmienie.

„Rada Ochrony Pracy przy Sejmie RP na posiedzeniu w dniu 7 lipca 2009 r. zapoznała się z materiałem przygotowanym przez Państwową Inspekcję Pracy, dotyczącym szkoleń w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawa pracy, prowadzonych przez ośrodki i instytucje szkoleniowe, jak również szkoleń wewnętrznych w zakładach, w tym przede wszystkim szkoleń wstępnych na stanowiskach pracy. Materiał powstał na podstawie wyników kontroli przestrzegania przez pracodawców przepisów dotyczących szkolenia w dziedzinie bhp, prowadzonych w latach 2006–2008 przez Państwową Inspekcję Pracy.

Na podstawie wymienionego materiału, przeprowadzonej dyskusji oraz przeglądu stanowisk Rady Ochrony Pracy w latach 2003–2008, a dotyczących szkoleń i edukacji w wymienionym zakresie w różnych sektorach gospodarki, Rada stwierdziła, że niewątpliwie jednym z powodów wzrostu wypadkowości przy pracy jest niezadowalający poziom i zakres nauczania w szkołach i uczelniach, a szczególnie w szkoleniu dorosłych w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawa pracy, co wpływa na brak przygotowania pracowników do bezpiecznego wykonywania zadań.

Wśród przyczyn tego stanu podkreślić należy brak nadzoru merytorycznego nad jakością szkoleń prowadzonych przez szkoleniowe jednostki organizacyjne działające poza systemem oświaty. Jednocześnie w ostatnich trzech latach wzrosła znacząco liczba firm świadczących usługi w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym usługi edukacyjne. Pozwala to obecnie – a wręcz wymaga – wdrożenia systemowych rozwiązań związanych z nadzorowaniem spełniania podstawowych wymagań przez podmioty tego rynku w celu zapewnienia odpowiedniego poziomu działalności szkoleniowej.

W tym celu niezbędne jest ujęcie w prawie przejrzystych wymagań kompetencyjnych dla jednostek edukacyjnych w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, na podstawie których możliwe byłoby ocenianie ich działalności i zapewnienie pracodawcom i pracownikom dostępu do usług edukacyjnych na odpowiednim poziomie. Pod pojęciem jednostki organizacyjnej prowadzącej działalność szkoleniową rozumie się bowiem obecnie różne struktury organizacyjne, które działają na odmiennych zasadach i są kontrolowane przez różne instytucje według różnych zasad. Przykładowo szkoleniowe jednostki organizacyjne działające na podstawie przepisów o swobodzie gospodarczej są kontrolowane praktycznie tylko pod kątem prawidłowości działalności finansowej.

Brak jest także wynikających z prawa kryteriów oceny kompetencji wykładowców. Tymczasem w ostatnich latach znacznie powiększyło się grono wykładowców bezpieczeństwa i higieny pracy oraz osób deklarujących chęć organizowania i prowadzenia szkoleń w tej dziedzinie. Są to absolwenci studiów podyplomowych, w znacznej liczbie podejmujących te studia bezpośrednio po ukończeniu studiów magisterskich czy licencjackich. Często nie mają oni jednak żadnej praktycznej znajomości zagrożeń zawodowych wynikających ze zróżnicowanych procesów pracy, szczególnie w przemyśle, przetwórstwie czy budownictwie.

Na podstawie przedstawionego materiału i dyskusji Rada Ochrony Pracy uznaje za celowe:

1. Określenie minimalnych wymagań kompetencyjnych dla jednostek organizacyjnych prowadzących działalność szkoleniową w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, obejmujących uregulowania dotyczące programów szkoleń oraz narzędzi edukacyjnych do ich realizacji, bazy lokalowej i zaplecza technicznego.

2. Określenie kryteriów kompetencji, jakie powinien spełniać wykładowca problematyki bezpieczeństwa i higieny pracy.

3. Stworzenie poprzez odpowiednią nowelizację prawną systemu rejestracji jednostek organizacyjnych prowadzących działalność szkoleniową w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, wymienionych w par. 1a pkt 2 rozporządzenia ministra gospodarki i pracy z dnia 27 lipca 2004 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, znowelizowanego w październiku 2007 r. przez ministra gospodarki, w którym odstąpiono od konieczności prowadzenia działalności szkoleniowej przez jednostki organizacyjne na podstawie przepisów o systemie oświaty. Rejestr powinien prowadzić minister właściwy do spraw pracy lub z jego upoważnienia inna jednostka organizacyjna działająca w ramach państwowego systemu oceny zgodności. Rejestr jednostek byłby dostępny na stronach internetowych ministra właściwego do spraw pracy. Umieszczone w rejestrze jednostki byłyby uprawnione do zaświadczenia ukończenia szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Wpisane do rejestru jednostki szkolące bez względu na formułę prowadzonej działalności gospodarczej, spełniałyby niezbędne wymagania co do poziomu merytorycznego działalności, zaplecza technicznego oraz sposobu dokumentowania szkoleń. W rejestrze zostałyby umieszczone także jednostki wpisane do ewidencji szkół i placówek niepublicznych prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego oraz jednostki działające w ramach nadzoru wynikającego z uznania ich kompetencji edukacyjnych.

Wymagania kompetencyjne dla jednostek organizacyjnych i wykładowców oraz zasady prowadzenia rejestru powinny być umieszczone w rozporządzeniu w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy przez ministra właściwego ds. pracy.

Przy opracowaniu systemu rejestracji i wymagań dla jednostek organizacyjnych i wykładowców można wykorzystać wyniki programu wieloletniego pn. „Dostosowywanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej”, realizowanego w latach 2002-2007, w szczególności w zakresie opracowania i wdrażania szkoleń i oceny kompetencji personelu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy”.

Ostatnia część stanowiska adresowana jest do Państwowej Inspekcji Pracy: „Państwowa Inspekcja Pracy w ramach działalności kontrolnej powinna zwrócić szczególną uwagę na przygotowanie i prowadzenie wstępnych szkoleń pracowników na stanowiskach pracy, a przede wszystkim czy pracownicy znają bezpieczne metody i zasady wykonywania pracy. Ponadto wprowadzenie wyżej wymienionych wymagań kompetencyjnych i rejestracji jednostek organizacyjnych prowadzących działalność szkoleniową w dziedzinie bhp powinno dać Inspekcji Pracy pełniejsze podstawy do oceny efektywności szkolenia”.

W imieniu dwóch zespołów wnoszę o przyjęcie stanowiska zawartego w zaprezentowanym projekcie.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Otwieram dyskusję. Przypominam, że przedstawiamy propozycje zmian zapisów.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Żurek.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Chciałbym wypowiedzieć się jako członek Zespołu ds. Nauki, Edukacji i Promocji oraz Współpracy z Partnerami Społecznymi i jednocześnie jako osoba, która uczestniczyła w redagowaniu projektu stanowiska zaprezentowanego przez pana dra Paszkiewicza.

Proponuję wprowadzenie pewnej zmiany redakcyjnej, która precyzuje kwestię, co do której zgodzili się wszyscy obecni redagujący projekt. Otóż, kiedy mówimy o rejestrze, to naszą intencją nie jest stworzenie kolejnej bariery prowadzenia działalności gospodarczej, lecz koncepcja, aby rejestr pokazywał, kto jest kim. Każdy może prowadzić szkolenia, ale musi być wpisany do rejestru. Ten rejestr pokazuje jednocześnie potencjał, rekomendacje, referencje itp.

Na str. 2 w pkt 3 po zdaniu „Umieszczone w rejestrze jednostki byłyby uprawnione do zaświadczenia ukończenia szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy” proponuję dodanie dwóch zdań: „Wpis do rejestru dokonywany byłby na zasadzie notyfikacji. Winien zawierać zwięzłą informację na temat formuły prowadzonej działalno-

ści gospodarczej, ewentualnych rekomendacji i referencji, zaplecza technicznego oraz sposobu dokumentowania szkoleń”. Zdanie „Wpisane do rejestru jednostki szkolące bez względu na formułę prowadzonej działalności gospodarczej, spełniałyby niezbędne wymagania co do poziomu merytorycznego działalności, zaplecza technicznego oraz sposobu dokumentowania szkoleń” zostałyby skreślone. I dalej bez zmian.

Proszę o przyjęcie tej poprawki.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez pana przewodniczącego Żurka? Kto jest przeciw? Kto Asię wstrzymał?

Za głosowało 8 osób, przeciw –11, wstrzymały się 2 osoby. Poprawka nie została przyjęta.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić inne poprawki?

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego prof. Danuta Koradecka:

Intencją pana przewodniczącego Żurka oraz zespołów było niewprowadzanie pojęcia rejestru jako prawnego zobowiązania wymagającego dodatkowego uregulowania ustawowego. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zwracało uwagę na tę kwestię. Pani dyrektor Gienieczko podkreśliła, że wymagałoby to stworzenia w resorcie specjalnego pionu, który określałby wymagania i prowadził nadzór nad jednostkami prowadzącymi szkolenia oraz rozpatrywał odwołania.

Naszą intencją było faktycznie stworzenie wykazu jednostek spełniających minimalne wymagania kompetencyjne, które gwarantują, że jakość prowadzonych przez nie szkoleń jest zgodna z intencją ustawodawcy. Wykaz byłby otwarty. Każda jednostka może zostać w nim umieszczona, jeżeli spełni te wymagania. System oceny zgodności spełniania wymagań kompetencyjnych funkcjonuje obecnie w ramach Centrum Oceny Kompetencji Personelu w programie przywołanym w projekcie stanowiska.

Na rynku funkcjonuje znaczna grupa wykładowców bezpieczeństwa i higieny pracy, którzy ukończyli studia magisterskie czy studia podyplomowe, a z drugiej strony grupa praktyków, którzy prowadzą działalność w tym obszarze. Wszystkie jednostki, które spełnią wymagania, będą mogły być umieszczone w wykazie. Umieszczenie w tym wykazie dawałoby pewną preferencję. Inspekcja Pracy kontrolując zakład wiedziałaby, że jeżeli szkolenie zostało przeprowadzone przez jednostkę umieszczoną w wykazie, to według stanu aktualnej wiedzy.

System oceny zgodności wiąże się z okresową weryfikacją kompetencji. Każda jednostka mogłaby potwierdzić swoje kompetencje, aby utrzymać miejsce w wykazie. Umieszczenie w wykazie byłoby dobrowolne. Ale dawałoby pewną preferencję na rynku w ubieganiu się o zlecenie przeprowadzenia szkolenia.

Proponuję, aby pierwsze zdanie w pkt 3 otrzymało następujące brzmienie: „Stworzenie poprzez odpowiednią nowelizację prawną spójnego systemu informacji dotyczącego jednostek organizacyjnych prowadzących działalność szkoleniową w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, wymienionych w par. 1a pkt. 2 rozporządzenia ministra gospodarki i pracy z dnia 27 lipca 2004 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy znowelizowanego w październiku 2007 r. przez ministra gospodarki, w którym odstąpiono od konieczności prowadzenia działalności szkoleniowej przez jednostki organizacyjne na podstawie przepisów o systemie oświaty”.

Następne zdanie otrzymuje brzmienie: „Wykaz jednostek spełniających minimalne wymagania kompetencyjne powinien prowadzić minister właściwy ds. pracy lub z jego upoważnienia inna jednostka organizacyjna działająca w ramach państwowego systemu oceny zgodności”.

W następnych zdaniach wyraz „rejestr” zostaje zastąpiony wyrazem „wykaz”.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zgłosić propozycje zmian?

Członek Rady Ochrony Pracy Marek Nościusz:

Znam środowisko prowadzące szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Możemy spodziewać się, że poruszenie tego tematu spowoduje wzbudzi kontrowersje. Może należałoby zobowiązać wszystkie ośrodki szkoleniowe do zgłaszania...

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Proszę o zgłoszenie propozycji poprawki. Dyskusję przeprowadziliśmy na poprzednim posiedzeniu.

Członek Rady Ochrony Pracy Marek Nościusz:

...faktu prowadzenia działalności szkoleniowej do Państwowej Inspekcji Pracy. Spowodowałoby to, że 20%-30% ośrodków źle prowadzących szkolenia zostałyby wyeliminowanych. A nam o to chodzi.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Ta uwaga nie jest sprzeczna z propozycją pani prof. Koradeckiej.

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez panią prof. Koradecką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za głosowały 22 osoby, nikt nie głosował przeciw, 3 osoby wstrzymały się. Stwierdzam, że Rada przyjęła poprawkę.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić propozycje poprawek? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania nad całością stanowiska. Kto jest za przyjęciem zaprezentowanego stanowiska wraz z przyjętymi wcześniej poprawkami? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za głosowały 22 osoby, nikt nie głosował przeciw, 1 osoba wstrzymała się. Stwierdzam, że Rada przyjęła stanowisko w sprawie działalności szkoleniowej w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawa pracy, prowadzonej przez ośrodki i instytucje szkoleniowe.

Przechodzimy do punktu drugiego – „Realizacja misji mediów publicznych w zakresie upowszechniania bezpiecznych warunków pracy i przestrzegania prawa pracy” – materiał przygotowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Krajową Radę Radiofonii i Telewizji.

Proszę o zabranie głosu dyrektora generalnego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pana Piotra Dmochowskiego-Lipskiego.

Dyrektor generalny Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Dmochowski-Lipski:

Przekazaliśmy materiał o charakterze informacyjnym opracowany na podstawie danych, które otrzymaliśmy od nadawców publicznych, tzn. Telewizji Polskiej SA i Polskiego Radia SA. Nie sądzę, aby sensowne było odczytywanie tych informacji. Na pewno Rada zapoznała się z tym materiałem.

Natomiast pojawia się problem oceny realizacji tej misji. Z powodów – nie waham się użyć tego słowa – ustrojowych muszę powstrzymać się od dokonania oceny. Ustawa o radiofonii i telewizji nie daje rządowi, a ja reprezentuję organ rządowy, prawa oceniania realizacji misji publicznej, szczególnie na forum organizacji afiliowanej przy Sejmie RP, jaką jest Rada Ochrony Pracy. Jest to kompetencja regulatora Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która jest organem konstytucyjnym.

Resort tylko monitoruje program. I taką informację przekazaliśmy. Jeżeli Radę interesuje ocena stopnia realizacji misji w zakresie upowszechniania bezpiecznych warunków pracy i przestrzegania prawa pracy, to jestem zmuszony przekazać to zadanie zgodnie z kompetencjami ustawowymi Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Nie jest właściwe dokonywanie takiej oceny przez przedstawiciela rządu.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Główny specjalista w Departamencie Programowym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Ewa Prószyńska:

Pan przewodniczący Witold Kołodziejski przeprasza za nieobecność spowodowaną koniecznością uczestniczenia w posiedzeniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Przekazaliśmy materiały, które otrzymaliśmy od publicznego radia i telewizji.

Chciałabym podkreślić, że Krajowa Rada nie zajmuje się badaniem obecności w programach tematyki związanej z prawem pracy. Nie jest to tematyka wymieniona w art. 21 ustawy, w którym opisana jest misja publiczna.

Mogę dokonać podsumowania materiału przekazanego Radzie. Materiał obejmuje okres styczeń–luty br. Wynika z niego, że tematyka będąca przedmiotem zainteresowania Rady Ochrony Pracy była obecna raczej okazjonalnie przede wszystkim w audycjach informacyjnych, publicystycznych i poradniczych. W audycjach informacyjnych i publicystycznych często pojawiały się tematy związane ze zmianami prawa pracy.

Natomiast cykliczne audycje to: „Przystanek praca” – cykliczna audycja ukazująca się raz w tygodniu w Programie II Telewizji Polskiej, prezentująca m.in. możliwości wykorzystania środków z Europejskiego Funduszu Społecznego, informacje o możliwości zdobycia kwalifikacji do pracy w określonym zawodzie oraz „Nieźlomni” – cykliczna audycja adresowana do bezrobotnych, emitowana raz w tygodniu.

Ale generalnie można stwierdzić, że w radiu publicznym i telewizji publicznej tematyka związana z upowszechnianiem bezpiecznych warunków pracy i przestrzeganiem prawa pracy pojawia się raczej okazjonalnie. Na pewno brak tej problematyki.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Otwieram dyskusję.

Pan dr Andrzej Paszkiewicz, bardzo proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:

Sięgnąłem po stanowisko Rady Ochrony Pracy sprzed 3 lat. 26 maja 2006 r. rozpatrywałam podobne materiały Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Stwierdziliśmy wówczas m.in. brak audycji cyklicznych w radiu i telewizji.

Z obszernego materiału Krajowej Rady niewiele wynika. Nie wiemy nawet, kto go aprobował. Materiał byłby zapewne mniej obszerny, gdyby w Krajowej Radzie nie powielano dwukrotnie tych samych informacji – nadsyłanych w formie papierowej i nadsyłanych drogą elektroniczną. Widocznie uczyniono to celowo, aby przeciwzyć spstrzegawczość członków Rady Ochrony Pracy.

W wspomnianym stanowisku zwracaliśmy uwagę, że problematyka bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przestrzegania prawa pracy pojawia się okazjonalnie w mediach publicznych. Po 3 latach sytuacja w tym zakresie nie zmieniła się.

Omawiane stanowisko zawierało propozycję zorganizowania w trybie pilnym spotkania przedstawicieli Rady Ochrony Pracy, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, kierownictw telewizji i radia w celu przedyskutowania i przyjęcia programu promocji kultury bezpieczeństwa pracy w mediach publicznych. Do dnia dzisiejszego nie doszło do takiego spotkania.

Oczekiwałam, że przedłożony materiał będzie zawierał analizę informacji nasyłanych do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przez regionalne ośrodki telewizji i radia. Ale nie dokonano takiej analizy.

W znacznie cieńszym materiale, który otrzymaliśmy z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zabrakło nawet strony tytułowej. Dopiero na dzisiejszym posiedzeniu można było dowiedzieć się, że jest to materiał resortu kultury i dziedzictwa narodowego. Nie napisano, kto opracował i kto aprobował ten materiał. Padły stwierdzenia, że nie dokonaliśmy analizy, bo ze względów politycznych nie stawiamy żadnych wniosków. Możemy przyjąć to do wiadomości. Ale te kwestie nie powinny mieć charakteru politycznego, lecz merytoryczny, aby cenić życie ludzkie.

Codziennie o godz. 5.00 w Programie I Polskiego Radia nadawana jest godzinna audycja dla rolników, w której niekiedy pojawia się m.in. tematyka związana ze sprawami bhp w rolnictwie. W godzinach bardzo dobrej słuchalności w soboty w południe nadawana jest prawie godzinna audycja dra weterynarii pani Sumińskiej o psach i kotach.

Jest to świetna audycja. Ale jeżeli uwzględnimy, że rocznie w wypadkach przy pracy ginie prawie 500 osób, to pojawia się pytanie co jest bardziej cenniejsze – życie ludzkie czy dobrostan psa lub kota? Tym bardziej że koszty społeczne wypadkowości przy pracy, różnego rodzaju rent i wzrostu liczby chorób zawodowych sięgają poziomu miliardów złotych. Jak długo można oczekiwać na emisję w mediach publicznych stałych cyklicznych audycji na temat kultury pracy, bezpieczeństwa pracy i prawa pracy? Takie audycje zapewne spowodowałyby, że społeczeństwo nie będzie ponosić tak wielkich kosztów wypadków przy pracy jak obecnie.

Rada Ochrony Pracy nie zdołała spowodować, aby media publiczne spełniały misję w zakresie upowszechniania bezpiecznych metod pracy. Przedłożone materiały dowodzą, że media zainteresowane są bardziej informacjami sensacyjnymi. Np. kierownik jakiegoś wydziału urzędu w Olsztynie zgwałcił 23-latkę. Ta informacja pojawia się w kilku audycjach telewizyjnych i radiowych. Z kolei informacje o wypadkach przy pracy prezentowane są bez pogłębionej analizy. Zwracam uwagę, że istnieją naukowcy, praktycy w Państwowej Inspekcji Pracy, eksperci w organizacjach zajmujących się problematyką bhp. Zatem nie ma przeszkód do wprowadzenia cyklicznych audycji na temat bezpiecznych warunków pracy.

Takie audycje mogłyby prezentować pogłębioną analizę wypadków. Byłoby to zarazem ostrzeżenie dla innych – jeżeli nie będą stosować bezpiecznych metod pracy, to mogą osierocić rodzinę, pomijając inne koszty społeczne tego nieszczęścia.

Może związki zawodowe, które działają w zakładach pracy i dla których cenne jest dobro ludzi, pracy zaczną upominać się o uruchomienie cyklicznej audycji w mediach publicznych z pogłębionymi analizami, z wykorzystaniem teoretyków i praktyków.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Otwieram dyskusję.

Pan przewodniczący Żurek, bardzo proszę.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Chciałbym na początku podziękować panu dyrektorowi generalnemu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Stanowisko pana dyrektora w pełni mnie satysfakcjonuje. Istotnie, strona rządowa nie może wiele powiedzieć w tej kwestii. Natomiast wypowiedź przedstawicielki Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wywołała pewien niedosyt, aczkolwiek ta wypowiedź zawierała bardzo ważne stwierdzenie, mianowicie, że zdaniem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji tematyka, o której mówimy na dzisiejszym posiedzeniu, poruszana jest w mediach publicznych raczej okazjonalnie. Następnie w konkluzji stwierdziła pani, że tej tematyki na pewno brakuje. Traktujemy to jako stanowisko Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Zgadza się z tą opinią. Jestem zdziwiony, że nikt z przedstawicieli radia i telewizji nie zabrał głosu w tym momencie.

Podzielim opinię pana dra Paszkiewicza na temat braku audycji cyklicznych – atrakcyjnych i autentycznych. Brak jest również – przepraszam za kolokwializm – swego rodzaju propagandy misyjnej. Problematyka bezpieczeństwa i stosunków pracy niewątpliwie ma charakter misyjny, niezależnie od tego, czy jest to zapisane *expressis verbis* w misji mediów publicznych. Warto zastanowić się nad tym, w jaki sposób – mądry i cykliczny, niezniechęcający widza i słuchacza można prowadzić misyjną edukację.

Chciałbym teraz zwrócić uwagę na kwestię reklam komercyjnych, które zdaniem Rady – mówiliśmy o tym niejednokrotnie – propagują niebezpieczne sposoby zachowania przy pracy. Przypomnę chociażby reklamę Coca Coli prezentującą mocnych ludzi wędrujących po wysoko zawieszonych belkach, czy reklamę piwa „Dębowe Mocne”, która przedstawia mężczyzn przechodzących pomiędzy zderzającymi się beczkami. Reklama papierosów jest już – co prawda – zakazana, ale zapewne pamiętamy reklamę papierosów Marlboro i kowboja, który przekonuje: „jak będziesz je palił, to będziesz świetnym facetem”.

Należy rozwiązać tę kwestię. Pamiętam, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji odpowiedziała nam, że nie jest kompetentna w zakresie ingerencji w tego rodzaju kwestie. Podobnie inne instytucje. Uważam, że trzeba ingerować. Trzeba wyeliminować tę lukę prawną.

Kończąc, chciałbym zgłosić wniosek. Proponuję, aby w możliwie nieodległym czasie odbyło się spotkanie Zespołu ds. Nauki, Edukacji i Promocji oraz Współpracy z Partnerami Społecznymi – jeżeli przewodniczący Zespołu pan dr Paszkiewicz wyrazi zgodę – z kompetentnymi i odpowiednio umocowanymi przedstawicielami publicznego radia i telewizji w celu przedyskutowania w mniejszym gronie w trybie roboczym kwestii, które poruszamy na dzisiejszym posiedzeniu. Bowiem obawiam się, że dzisiejszej debacie będzie więcej znaków zapytania i więcej niemożności. Może w trybie roboczym uda nam się wypracować jakieś rozwiązania. Jeżeli nie uda nam się wypracować nowych rozwiązań i nadal pozostaniemy na etapie prawnej niemożności, to uważam, że powinniśmy skierować wniosek do Marszałka Sejmu, który jest organem powołującym Radę Ochrony Pracy.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor CIOP-PIB prof. Danuta Koradecka:

Przedłożone materiały nie wskazują, że istnieje jakakolwiek przemyślana koncepcja realizacji misji mediów publicznych w zakresie upowszechniania bezpiecznych warunków pracy i przestrzegania prawa pracy. Zaprezentowane informacje mają charakter luźnych zestawień na temat wszystkich programów, które w jakikolwiek sposób związane są z bezpieczeństwem. Np. audycja na temat Narodowego Programu Profilaktyki Uzależnień Alkoholowych. Oczywiście, alkohol jest także częstą przyczyną wypadków przy pracy. Ale ta audycja nie jest prowadzona w tym aspekcie. Dotyczy leczenia alkoholizmu. W ten sposób można by twierdzić, że wszystko ma pośredni związek z bezpieczeństwem. Jest to omijanie problematyki bezpieczeństwa pracy. Podobnie program „Bezpieczny Internet”. Zawiera w tytule wyraz „bezpieczny”, ale nie w aspekcie ochrony zdrowia i życia, o którym mówimy. 75% przedłożonego materiału ma charakter pośredni, bardzo luźno związany z problematyką, na którą zwracała uwagę Rada Ochrony Pracy.

Zaprezentowane informacje mówią przede wszystkim o doniesieniach na temat aktualnych problemów gospodarczych, politycznych i społecznych. Niewątpliwie jest to zadanie mediów. Ale właściwie nie ma przełożenia na problematykę bezpiecznych warunków pracy.

Jeżeli ta problematyka jest prezentowana, to raczej w aspekcie sensacji czy wypadku. Nie pokazuje się żadnych pozytywnych rozwiązań. A takie rozwiązania istnieją. Wystarczy chociażby wspomnieć Ogólnopolski Konkurs Poprawy Warunków Pracy czy konkursy organizowane przez rzemiosło. Te przedsięwzięcia pokazują, że nie tylko dużym koncernom, takim jak Toyota, ale także małym i średnim przedsiębiorcom udaje się wypracować nowe rozwiązania w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Rozumiemy, że media chętniej przekazują sensację niż usystematyzowaną informację. Niewątpliwie potrzebna jest cykliczna audycja poświęcona problematyce bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w pracy z udziałem ludzi kompetentnych w tej dziedzinie, prezentująca tendencje światowe i europejskie w tym zakresie.

Zwracam uwagę, że problematyka bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w pracy ma bardzo szeroki kontekst. Chodzi nie tylko o 8 godzin pracy. Praca wykonywana jest również w domu. Ukształtowanie pewnych nawyków spowoduje, że nawet w czasie urlopów nie ulegniemy wypadkom. Zatem chodzi o kształtowanie kultury bezpieczeństwa. To jest na pewno misja. Przy takim podejściu te audycje naprawdę mogą być pasjonujące. Można także prezentować nowe trendy w świecie pracy. Społeczeństwo nie otrzymuje informacji dotyczących rodzaju pracy w przyszłości.

Postrzegamy tę problematykę jedynie w perspektywie protestów społecznych, które wybuchają np. po zamknięciu zakładu. Tymczasem należy kształtować świadomość społeczną w zakresie wartości zdrowia i życia. Takie zadanie miałby cykliczny program dotyczący kultury bezpieczeństwa. Uświadamiałby m.in. koszty – rodzinne, społeczne, materialne – wypadku przy pracy. Tak realizowane programy dostarczałyby pracownikom wiedzę na temat warunków pracy, nie tylko w aspekcie egzekwowania, ale współtworzenia wraz z pracodawcą. Propagowanie dobrych pracodawców stosujących nowoczesne rozwiązania w tym zakresie zapewne wzmocniłoby ich pozycję rynkową.

Namawiałbym zatem do przełamania tej wieloletniej niemocy i stworzenia takiego programu. Rada na pewno może współuczestniczyć w tym przedsięwzięciu.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:

Podzielim opinię przedmówców. Przedłożone materiały wskazują na brak kreowania w mediach publicznych pozytywnych postaw w stosunkach pracy zarówno pracodawców, jak i pracowników.

Autorzy materiału zupełnie nie zrozumieli intencji Rady Ochrony Pracy. W materiale zatytułowanym „Realizacja misji mediów publicznych w zakresie upowszechniania bezpiecznych warunków pracy i przestrzegania prawa pracy w 2009 r.” wymienia się m.in. informacje na temat gwałtu w urzędzie pracy, protestach lekarzy i pielęgniarek w szpitalach psychiatrycznych, proteście pielęgniarek w Instytucie Neurologii w Warszawie. Co to ma wspólnego z upowszechnianiem bezpiecznych warunków pracy? Nawet informacja dotycząca rozpoczęcia procesu osób odpowiedzialnych za katastrofę w kopalni „Halemba” nie dotyczy realizacji misji w zakresie upowszechniania bezpiecznych warunków pracy.

Przedłożony materiał kompromituje autorów. A problematyka jest niezwykle ważna. Być może trzeba rozpocząć dyskusję na temat, czym jest misja publiczna. Czy misją publiczną nie jest wychowywanie dzieci i dorosłych, aby wiedzieli, jak korzystać ze swoich uprawnień? Co prawda w mediach zwraca się uwagę na tę kwestię, ale zazwyczaj w momencie konfliktu między stronami. Nie ma propagowania pozytywnych postaw. Tymczasem zarówno Państwowa Inspekcja Pracy, związki zawodowe, pracodawcy mogą wskazać wiele przykładów pozytywnych zachowań. A media pokazują jedynie np. palenie opon przez związkowców. Taki przekaz nie sprzyja kształtowaniu kultury bezpieczeństwa.

Członek Rady Ochrony Pracy Piotr Duda:

Mówimy o misji mediów publicznych. Jest to bardzo ważna sprawa. Musimy rozmawiać o programach misyjnych.

Niedawno Państwowa Inspekcja Pracy rozpoczęła wspaniałą kampanię dotyczącą bezpiecznej pracy na wysokości. W telewizji publicznej prezentowano reklamę bezpiecznej pracy, po czym emitowano reklamę pokazującą dwóch mężczyzn biegających po rusztowaniach i belach na 15 piętrze, którzy reklamowali „gorący kubek”. Emitowanie takich reklam powinno być zakazane nie tylko w telewizji publicznej, ale także w telewizjach komercyjnych. Do kogo Rada Ochrony Pracy powinna zwrócić się w tej sprawie?

Sekretarz Rady Ochrony Pracy Janusz Krasoń:

Rada Ochrony Pracy ponownie podejmuje tę problematykę i ponownie negatywnie ocenia sytuację w tym zakresie. Problematyka bezpiecznych warunków pracy i przestrzegania prawa pracy jest z pewnością obszarem misji mediów publicznych, jeśli nawet ustawa nie wymienia tej problematyki. Uważam, że misją jest kreowanie państwa prawnego. Zatem prawo pracy, zasady bezpieczeństwa i higieny pracy są tematem misyjnym.

Problem polega na braku instytucji, organu państwa, który dokonywałby bieżącej oceny tej problematyki. Minister kultury i dziedzictwa narodowego nie ma takich uprawnień. Nie wiem, czy takie uprawnienia ma Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Ale na pewno tego rodzaju uprawnienia mają organy zajmujące się realizacją misji w poszczególnych mediach publicznych, czyli rady nadzorcze i zarządy.

Problematyka realizacji misji mediów publicznych w zakresie upowszechniania bezpiecznych warunków pracy i przestrzegania prawa pracy nie jest przedmiotem dyskusji w aspekcie funkcjonowania mediów. Z przedłożonych materiałów wynika, że każdy inaczej pojmuje tę problematykę. Np. każdy ośrodek radiowy, który przesłał informację, dostrzeżę co innego w problematyce bezpiecznej pracy. Zatem brak jest pewnej kompleksowej koncepcji w tym zakresie.

Nie jestem pewien, czy właściwym rozwiązaniem jest cykliczny program. Może nie być interesujący i wówczas 80%-90% widzów czy radiosłuchaczy będzie przełączać odbior-

niki na inny program, aby oglądać sport lub rozrywkę. Dlatego może należałoby starać się realizować tę misję w inny sposób – przemycony, ukryty. Ale trzeba ją realizować.

Ta misja nie będzie realizowana dopóty, dopóki zarządy spółki i odpowiednie gremia programowe nie uświadomią sobie istoty sprawy. Uważam, że problem tkwi w braku pełnej wiedzy osób odpowiedzialnych za nadawanie programów i braku przekonania, że to jest ważna kwestia, która może być interesująca, również w aspekcie rynkowym. To wcale nie musi być smutna problematyka na siłę wciskana do ramówki. Ta problematyka może być atrakcyjna, interesująca i rynkowo konkurencyjna.

Proponuję, by kolejne omawianie tego zagadnienia nie odbywało się w gronie: Rada Ochrony Pracy, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, lecz z udziałem osób odpowiedzialnych za tę problematykę u poszczególnych nadawców. Wówczas można byłoby im przedstawić nasze spostrzeżenia. Nie zakładam złej woli czy lekceważenia tej problematyki. Zakładam brak świadomości, wiedzy i analiz na temat znaczenia tych spraw.

Nie składam konkretnego wniosku. Ale być może warto pomyśleć o seminarium zorganizowanym przez Radę Ochrony Pracy wspólnie z Państwową Inspekcją Pracy i Centralnym Instytutem Ochrony Pracy, na które zostaną zaproszeni np. dziennikarze, osoby nadzorujące poszczególne programy, redakcje radia i telewizji. Takie spotkanie mogłoby im uświadomić, na czym rzecz polega. Społeczne i ekonomiczne koszty wypadków przy pracy – o czym CIOP mówi od lat – to nie kilkaset milionów złotych wypłacanych z budżetu państwa, lecz kilkanaście miliardów rocznie.

Na zakończenie chciałbym poruszyć problem reklam. Kilka lat temu skierowałem interpelację w tej sprawie. Otrzymałem odpowiedź, że w tej kwestii konieczna byłaby regulacja ustawowa. Nadawca nie ma prawa odmówić emisji reklamy, jeżeli nie jest to prawnie zabronione. Prawo zakazuje np. reklamy pornografii, alkoholu, papierosów itp. Proponuję, aby stanowisku Rady zaznaczyć, że konieczna jest regulacja prawna dotycząca zakazu propagowania negatywnych praktyk w obszarze stosunków pracy. Wprowadzenie takiej regulacji umożliwiłoby nadawcy odmowę emisji tego rodzaju reklamy. Natomiast producent wiedziałby, że tworzenie takich reklam jest sprzeczne z prawem.

Członek Rady Ochrony Pracy Elżbieta Rafalska:

Myszę, że pan poseł Krasoń poruszył najistotniejszą kwestię w dyskusji nad wypełnianiem misji przez media publiczne. Chodzi o atrakcyjność programów. Jeżeli cykliczne audycje poświęcone upowszechnianiu bezpiecznych warunków pracy nie będą interesujące, to odbiorca wybierze inny program i cały wysiłek zostanie zmarnowany.

Wszystkie media donoszą np. o śmiertelnych wypadkach na budowach. Możemy gorzyc się, że media żerują na sensacji. Musimy jednak odpowiedzieć na pytanie, czy jesteśmy w stanie to zmienić. Często treści prezentowane niewprost wywierają znakomity skutek. Proszę zwrócić uwagę na programy profilaktyczne dotyczące zdrowia. Programy zdrowotne, np. profilaktyka raka sutka czy raka macicy, które pośrednio pojawiają się w innych audycjach, osiągają zaskakujące efekty.

Rada Ochrony Pracy musi wiedzieć, czego oczekuje od mediów. Czy cykliczne i bardzo fachowe programy spełnią te oczekiwania? Trzeba również pamiętać, że profilaktyka bezpiecznych zachowań musi być promowana w programach dla dzieci, młodzieży oraz w różnych elementach działań mediów. Pojawia się pytanie o misję mediów, która jest zagrożona w obecnej sytuacji niepewnego stanu ustawowego.

Rada Ochrony Pracy powinna skonkretyzować swoje oczekiwania, a nie tylko zgłaszać wyłącznie pretensje. Może programy i projekty powinny mieć charakter celowy i zadaniowy. W zasadzie każdy resort mógłby zgłosić określoną problematykę do realizacji w ramach misji publicznej. Nie możemy jednak przekształcić mediów w instrument typowo dydaktyczny. Dlatego musimy określić nasze oczekiwania.

Najgroźniejsze są reklamy promujące niebezpieczne zachowania. Gdyby udało się je wyeliminować, to byłby to znaczący sukces. Może Rada Ochrony Pracy musi aktywniej działać. Powinniśmy protestować, organizować konferencje, a nie przygotowywać stanowiska, co jest pasywnym działaniem. Powinniśmy sami się zaktywizować.

Członek Rady Ochrony Pracy Michał Chałoński:

Chciałbym kontynuować wątek poruszony przez panią poseł Rafalską. Wiemy, że jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Dziwię się, że nikt z przedstawicieli radia i telewizji nie powiedział, że najprostszym sposobem wprowadzenia danej problematyki do mediów jest zakup programu. Obecnie telewizja publiczna jest w podobnej sytuacji jak telewizje komercyjne. Poszukuje środków. Zatem stara się ograniczyć misję, co wynika z przedłożonego materiału.

Chciałbym przypomnieć programy pana prof. Zina i pana prof. Miodka dotyczące ważnych spraw. Z przyjemnością je oglądaliśmy. Oczekiwaliśmy na ich emisję. Należałoby zatem znaleźć zespół dziennikarzy, którzy poprowadziliby audycję dotyczącą bezpiecznych warunków pracy. To muszą być ludzie profesjonalni, z dużą wiedzą i z dużym poczuciem humoru. Trzeba byłoby wykorzystać wszystkie elementy, o których mówił pan przewodniczący Langer, to znaczy pokazywać nie tylko to, co jest złe, ale także to, co jest dobre. Bo u nas generalnie nie tylko w sprawach bhp na ogół pokazuje się przykłady negatywne. A pozytywne przykłady mogą być równie atrakcyjne w aspekcie przekazu jak negatywne.

Pan dr Paszkiewicz i pani prof. Koradecka mówili o kosztach nieprzestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Pan dr Paszkiewicz wspomniał, że bardziej interesujemy się zwierzętami niż ludźmi. Chciałbym zwrócić uwagę, że za leczenie zwierząt płaci ich właściciel, a za leczenie pracownika, który ulega wypadkowi, płacimy wszyscy. Gdyby każdy był świadomy, że gdy złamie sobie nogę, to oprócz bólu poniesie pewien koszt, to inaczej postrzegalibyśmy te kwestie. Ale jest to sprawa wykraczająca poza tematykę dzisiejszego posiedzenia.

Członek Rady Ochrony Pracy Beata Mazurek:

Podzielim opinie przedmówców. Uważam, że przed wypracowaniem metody skutecznego przekazywania przez media publiczne pozytywnych przykładów w zakresie upowszechniania bezpiecznych warunków pracy i przestrzegania prawa pracy należałoby dotrzeć – mówił o tym poseł Krasoń – do dziennikarzy lub do szefów mediów regionalnych. Oni są w stanie – przy środkach, którymi dysponują – pokazać pozytywne efekty przestrzegania tych przepisów. Uważam, że powinniśmy o to zabiegać w pierwszej kolejności.

Nie możemy zaczynać działań na rzecz upowszechniania bezpiecznych warunków pracy od cyklicznych programów czy konferencji. Powinniśmy starać się, aby pozytywne przykłady były na bieżąco pokazywane. Jest miejsce i czas, aby zacząć to robić od dziś.

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:

Stanowisko, które przyjęliśmy w maju 2006 r. zostało podpisane przez ówczesnego przewodniczącego Rady Ochrony Pracy pana posła Szweda. Upłynęło trzy lata i pojawiły się wątpliwości w sprawie cyklicznych audycji. Zwracam uwagę, że w stanowisku z 2006 r. wyraźnie podkreśliliśmy potrzebę takich audycji.

Wszystko zależy od sposobu prezentacji. Pamiętamy, jak trudną problematykę prezentowali panowie Kamiński i Kurek. Na początku wydawała się niemożliwa do przedstawienia. A wzbudziła powszechne zainteresowanie. Z własnych doświadczeń pracy redakcyjnej przez 28 lat w czasopiśmie naukowo-technicznych oraz konsultanta i scenarzysty filmów technicznych wiem, jak wiele zależy od sposobu prezentacji.

Jeśli chodzi o reklamy, to uważam, że w tym przypadku potrzebne są nie przepisy prawne, lecz konsultant, który doradzi zleceniodawcy reklamy, jak należy ją zaprezentować, aby była jednocześnie reklamą bezpiecznych metod pracy.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Chciałbym ostudzić namiętności, które pojawiły się na sali. Mój przedmówca zwrócił uwagę, że od trzech lat nie udało się wprowadzić cyklicznych audycji w zakresie upowszechniania bezpiecznych warunków pracy. Zwracam uwagę, że NSZZ „Solidarność” – kiedyś czołowa siła narodu, dzisiaj już mniej czołowa – od 1980 r. zabiega o „okienko” dla związków zawodowych. Do dnia dzisiejszego nie przydzielono takiego okienka, a można w nim prezentować m.in. zagadnienia bhp.

Nadzieje na otrzymanie przez głównego inspektora pracy czy służby zajmujące się bhp czasu antenowego są płonne. Liberalny ustawodawca określił w ustawie – przyznałem, że głosowałem za tym – wskaźnik oglądalności. A zagadnienia prawa pracy oraz bezpieczeństwa i higieny pracy prezentowane zarówno TVP, jak i w telewizjach komercyjnych, nie mają wysokiego wskaźnika oglądalności.

Zbliża się prezentacja sprawozdania głównego inspektora pracy w Sejmie. Równocześnie trwają prace nad tzw. ramówką telewizji. Należałoby teraz zabiegać o relację na temat sprawozdania głównego inspektora pracy. Jest to najważniejsze wydarzenie dla kilkuset tysięcy, jeśli nie milionów Polaków, które można by przedstawić w formie atrakcyjnej. Mamy bowiem wielkiego politycznego sponsora tego sprawozdania, to jest marszałka Sejmu. Jemu chyba nikt nie odmówi. Zręcznie przygotowana ekipa telewizyjna mogłaby przedstawić tę relację. Być może pozostałby jakiś ślad. Być może do kalendarza telewizji wszedłby na stałe jeden dzień w październiku, w którym przez pół godziny mówi się, czym zajmują się służby bhp, jakie problemy rozwiązały, a jakich nie udało się rozwiązać. To jest moja wakacyjna propozycja.

Główny inspektor pracy Tadeusz Zajac:

Chciałbym poinformować, że po emisji reklamy – o czym mówił pan Piotr Duda – która jest antyreklamą bezpiecznej pracy, wystosowaliśmy protest do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Chciałbym zwrócić uwagę na potrzebę pewnego przeorganizowania w Inspekcji Pracy. Urząd dysponuje dobrymi i formacjami oraz świetnie przygotowaną kadrą redakcyjną. W lipcu i sierpniu osobiście zaangażowałem się w prezentowanie różnego rodzaju informacji w mediach. Nie mamy żadnego kłopotu ze zwołaniem konferencji prasowych. Przychodzi do nas bardzo wielu dziennikarzy.

Natomiast pewien problem dotyczy kwestii cyklicznych informacyjnych programów edukacyjnych. Niedawno byłem w „Trójce”. Miałem mówić na temat niewypłacalności pracodawców z uwagi na kryzysową sytuację. Przed moim wejściem do studia zatelefonowała pewna pani, która poinformowała, że pracodawca domaga się od niej pewnych działań stwierdzających, czy jest w ciąży, czy nie. Przy okazji wypowiedziałem się w tej sprawie. Debata trwała potem przez cztery godziny.

Chciałbym jednak podkreślić, że Państwowa Inspekcja Pracy jest praktycznie petentem. Kampania dotycząca upadków z wysokości kosztowała nas 378 tys. zł brutto. Taką cenę określiła Telewizja Polska po zastosowaniu 50% upustów. Argumentowano, że to musi kosztować. Zatem czym jest misja publiczna? Telewizja musi na tym zarobić. Taka jest prawda.

Mamy bardzo dobre materiały. Uważam, że jest potrzeba audycji, w których na podstawie konkretnego nieszczęścia ludzkiego można poprowadzić interesującą dyskusję związaną z przyczynami takich zdarzeń.

Uczestniczyłem w telewizyjnym programie dla rolników na temat bezpiecznej pracy na roli. Miałem 1,5 minuty na prezentację tematu. Ponadto z wydawcą programu trzeba negocjować przyjęcie proponowanych treści. To jest bardzo szeroki i trudny temat.

Media stawiają sprawę jasno: konferencje prasowe, krótkie informacje – tak. Natomiast programy cykliczne edukacyjne – to szerszy temat, który wymaga decyzji na wyższym szczeblu wraz z określeniem, czy rzeczywiście zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy mogą być przez fachowców z tej branży ocenione jako programy gwarantujące oglądalność. W mojej ocenie – tak, pod warunkiem, że będą je prowadzili kompetentni ludzie. Kilku takich fachowców jest w Państwowej Inspekcji Pracy. Należałoby zastanowić się, czy ten system w ogóle funkcjonuje. Przedłożony materiał nie zawiera żadnej analizy w tym zakresie.

Kwestie dotyczące kosztów wypadków, metod bezpiecznej pracy, praw pracowniczych i praw pracodawców wymagają popularyzacji. W sprawie dobrych praktyk są pewne pozytywne sygnały. Niedawno wraz z panią redaktorem odwiedziliśmy gospodarstwo rolne w Lublinie. Zaprezentowano dobre praktyki stosowane w tym gospodarstwie. Okazało się, że te praktyki może stosować każdy. Nie wymagają bowiem znacznego wysiłku finansowego i fizycznego, aby osiągnąć sukces.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Zamykam dyskusję.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Następnym mówcą będzie przedstawiciel Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, później Telewizji Polskiej i Polskiego Radia.

Specjalista w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Karol Zgódka:

Pan dyrektor generalny Piotr Dmochowski-Lipski musiał opuścić posiedzenie Rady ze względu na ważne spotkanie z szefem Służby Cywilnej, którego to spotkania nie mógł przełożyć.

Na prośbę pana dyrektora generalnego chciałbym dokonać sprostowania. Pan dr Paskiewicz użył wyrazu „polityczne” w kontekście przyczyn odmowy dokonania przez resort oceny materiałów przedstawionych przez telewizję i radio. Chciałbym zwrócić uwagę, że to nie jest z przyczyn politycznych, ale tylko i wyłącznie z przyczyn prawnych. Ustawa o radiofonii i telewizji nie daje takiego prawa Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego ani żadnemu organowi rządowemu.

Pan dyrektor Dmochowski-Lipski prosił o podkreślenie, że minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski skierował pismo do pani przewodniczącej wraz z tym materiałem.

Główny specjalista w Departamencie Programowym KRRiTV Ewa Prószyńska:

Główny Inspektorat Pracy zwracał się do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie zakazu emitowania reklamy propagującej niebezpieczne warunki pracy. Związek Stowarzyszenie Rada Reklamy na podstawie Kodeksu Etyki Reklamy ocenił treść tej reklamy i nie podzielił opinii zawartej w piśmie Głównego Inspektoratu Pracy. Możemy mieć różne opinie, ale musimy działać zgodnie z prawem.

Przekażę wszystkie uwagi członków Rady Ochrony Pracy. Proszę jednak pamiętać, że w ustawie o radiofonii i telewizji nie ma jednoznacznego zapisu dotyczącego tematyki misji. Rozumiem, że są tematy, które powinny być objęte misją.

Propozycję spotkania z przedstawicielami mediów publicznych uważam za bardzo dobrą. To jest najlepsza droga na osiągnięcie porozumienia w konkretnej kwestii. Zwracam uwagę, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie może badać tego zagadnienia, skoro nie zostało bezpośrednio zapisane w ustawie.

Dyrektor Biura Kadr w Biurze Zarządu TVP SA Karol Pękuł:

Chciałbym odnieść się do trzech kwestii. Po pierwsze – Telewizja Polska zdaje sobie sprawę, że upowszechnianie bezpiecznych warunków pracy i przestrzegania prawa pracy jest bardzo ważne. Zdajemy sobie sprawę, że to nie jest robione w sposób wystarczający.

Po drugie – jak zapewnić skuteczność przekazu. Pan dr Paskiewicz mówił o audycjach cyklicznych. Pani prof. Koradecka zastanawiała się nad innymi formami. Pan poseł Krasoń wspominał o przemycaaniu tych treści. Tutaj otwiera się pole do dyskusji. Informacja powinna być przekazana w taki sposób, aby widzowie ją przyjęli. To jest najważniejsze. Można wyemitować audycję, której nikt nie będzie oglądał. Problem polega na tym, aby taka audycja była oglądana i oczekiwana. O to chodzi nam wszystkim.

Poruszali państwo bardzo ważne sprawy. Chciałbym zwrócić uwagę, że telewizja publiczna nie jest wysepką. Zastanawiamy się nad odpowiednimi zapisami w ustawie. Problem polega na czym innym, z czego państwo doskonale zdajecie sobie sprawę. Dlaczego jest za mało misji w telewizji publicznej? Dlatego, że programy misyjne są słabiej oglądane. Telewizja Polska funkcjonuje na rynku i musi na nim rywalizować.

Można dalej wymieniać problematykę, która pojawia się w telewizji publicznej w niewystarczającym stopniu. Za mało jest np. problematyki dotyczącej osób niepełnosprawnych, samorządności, edukacji itp.

Status funkcjonowania telewizji publicznej nie jest uregulowany. Należałoby skierować apel do ustawodawcy. Jeżeli telewizja publiczna będzie miała zagwarantowane stałe środki, które będą mogły być wydatkowane na bardzo ważne cele społeczne, edukacyjne, to wtedy ta problematyka będzie o wiele skuteczniej realizowana. Dzisiaj jest to trudne.

Zastępca dyrektora w Dyrekcji Programowej Polskiego Radia SA Adam Szczurzewski:

Przedstawiony materiał dotyczył stycznia i lutego br. Natomiast w Polskim Radiu stale pojawia się tematyka dotycząca upowszechniania bezpiecznych warunków pracy i przestrzegania prawa pracy w formie informacji lub w audycjach publicznych rozszerzonych.

Polskie Radio prezentuje tę tematykę w trzech programach: Programie I, Programie III i w Radiu Euro. W każdym z nich ta tematyka jest prezentowana w odmienny sposób. Np. w Radiu Euro ta problematyka jest adresowana do młodzieży.

W ostatnich miesiącach zwiększyła się intensywność pojawiania się tej problematyki. Pan dr Paszkiewicz wspominał o tematyce rolniczej i wypadkach rolniczych. Intensyfikacja tego typu informacji związana jest z okresem letnim i pracami żniwnymi. Tematyka dotycząca psów pojawia się obecnie przez kwadrans w sobotę po południu.

W Polskim Radiu jest zawsze miejsce dla problematyki związanej z upowszechnianiem bezpiecznych warunków pracy. Może nie jest to tak spektakularne jak w telewizji. Ta problematyka jest bardzo często inspiracją do rozmów ze słuchaczami i do komentarzy fachowców.

Pan senator wspominał o dostępności związków zawodowych. Przeglądałem wczoraj raport z 23 dni sierpnia. Na antenie Polskiego Radia przedstawiciele NSZZ „Solidarność” wypowiadali się przez 70 minut, przekazywaliśmy również wypowiedzi przedstawicieli innych związków zawodowych.

Jeśli chodzi o cykliczne audycje, to ta sprawa wymagałaby współpracy z osobami kompetentnymi w problematyce bhp. Polskie Radio jest otwarte na taką współpracę. Jeżeli będzie taka inicjatywa, to bardzo chętnie ją podejmiemy.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Lista mówców została wyczerpana.

Proponuję, aby projekt stanowiska Rady Ochrony Pracy przygotował Zespół ds. Nauki, Edukacji i Promocji oraz Współpracy z Partnerami Społecznymi.

Przechodzimy do spraw bieżących.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się 8 września br. Porządek posiedzenia: pkt 1 – „Ocena zagrożeń psychospołecznych i warunków pracy w związku z nowymi formami pracy i modelami zatrudnienia” – materiał będzie przygotowany przez Główny Inspektorat Pracy i Centralny Instytut Ochrony Pracy, pkt 2 – „Analiza przepisów regulujących rozliczanie czasu pracy” – materiał będzie przygotowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz Główny Inspektorat Pracy.

Przypominam, że posiedzenia Rady rozpoczynamy o godz. 9.30.

Terminy posiedzeń Rady w II połowie 2009 r.: 8 września br., 20 października br. – w sali Kolumnowej – po posiedzeniu Rady odbędzie się uroczystość wręczenia nagród im. H. Krahelskiej, 17 listopada br., 4 grudnia br. i 19 stycznia 2010 r.

Czy państwo chcą zgłosić jakieś sprawy bieżące?

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:

Prosiłbym o rozważenie możliwości rozpoczynania posiedzeń Rady Ochrony Pracy – tak jak wcześniej – o godz. 11.00. Zwracam uwagę, że nie wszyscy mieszkają w Warszawie i nie wszyscy są parlamentarzystami, którzy mają możliwość przebywania wcześniej w tym gmachu. Dla osób jadących z Gdańska czy innych miast rozpoczynanie posiedzeń o godz. 9.30 nie jest zgodne z tym o czym mówimy, czyli z bezpieczeństwem i higieną pracy.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Przypominam, że czas rozpoczynania posiedzeń o godz. 9.30 pojawił się po zastrzeżeniach państwa, że proszę o krótkie i zwięzłe wypowiedzi. Nie wszyscy członkowie Rady byli z tego zadowoleni. Zwykle mamy zarezerwowaną salę do godz. 14.00. Niekiedy nie mieściliśmy się w przeznaczonym czasie. Dlatego prezydium ustaliło, że będziemy wcześniej rozpoczynać posiedzenia, aby nikt nie miał zastrzeżeń, że nie ma możliwości zabrania głosu. Stąd czas rozpoczynania posiedzeń o godz. 9.30.

Proponuję, aby to utrzymać. Zobaczmy, jak się sprawdzi.

Czy są inne uwagi?

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:

Proponuję, aby posiedzenie Zespołu ds. Nauki, Edukacji i Promocji oraz Współpracy z Partnerami Społecznymi odbyło się 3 września o godz. 11.00.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Chciałabym powrócić do wniosku, który w trakcie dyskusji zgłosił pan przewodniczący Żurek. Pan przewodniczący zmodyfikuje ten wniosek.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Myślę, że skład personalny przedstawicieli zaproszonych instytucji, którzy byli obecni na plenarnym posiedzeniu Rady, pozwala przypuszczać, że pozostałby niezmieniony na posiedzeniu zespołu. Dlatego zmodyfikuję ten wniosek w ten sposób, że w liście do pana marszałka Sejmu zostaną zawarte elementy, o których mówiliśmy. Zatem nie będzie to list standardowy informujący o przekazaniu stanowiska.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Zwracam się do pana przewodniczącego Żurka z pytaniem o stopień zaawansowania prac nad zasadami opracowywania stanowisk Rady Ochrony Pracy.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Te zasady zostały już przyjęte. Pan senator nie był obecny na tym posiedzeniu. Poproszę o przesłanie panu senatorowi tych zasad.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.